

Sygn. akt IV CNP 29/15

POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie ze skargi powoda
o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku
Sądu Okręgowego w S.
z dnia 28 lutego 2013 r.,
w sprawie z powództwa M. O.
przeciwko Bankowi [...]
Spółce Akcyjnej w W.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 25 listopada 2015 r.,

- 1. odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania;**
- 2. zasądza od M. O. na rzecz Banku [...] Spółki Akcyjnej w W.
kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania
przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

W niniejszej sprawie powód wniósł skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Powód akcentował przede wszystkim, że nie powinien ponosić odpowiedzialności za te transakcje dokonane kartą płatniczą, bo do ich skuteczności niezbędne jest złożenie podpisu przez posiadacza karty, a tymczasem złożone podpisy były sfalszowane. Jako uzasadnienie skargi, oprócz podniesionego już argumentu, wskazywał też naruszenie art. 5 u.e.i.p. oraz art. 28 ust. 5 u.e.i.p. Skarga jest oczywiście niezasadna. Po pierwsze, art. 28 ust. 5 u.e.i.p. dotyczy płatności internetowych kartą – w tej sprawie kartę fizycznie przedstawiono, a dokument obciążeniowy podpisano. Po drugie, zarzut naruszenia przez sąd art. 28 ust. 2 u.e.i.p. jest oczywiście nieprawidłowy – skarżący wymaga, aby zawsze przy płatności kartą weryfikować tożsamość płacącego, żądając od niego okazania dowodu tożsamości. Brak takiej weryfikacji to nienależyte wykonanie zobowiązań przez akceptanta. Z przepisów prawa tak daleko idące wymaganie nie wynika – groziłoby ono zresztą naruszenie innych istotnych dóbr, zwłaszcza prywatności. O nienależytym wykonaniu zobowiązania przez akceptanta można by mówić, gdyby w ogóle nie wymagał on podpisu na kwicie obciążeniowym albo gdyby podpis ten był ewidentnie inny niż na karcie. Jeżeli posiadacz karty akceptuje kartę, gdzie transakcje ma zatwierdzać swoim podpisem, to musi być świadom ryzyka, że podpis ten może zostać sfalszowany. Tym bardziej zatem powinien dołożyć troski we właściwym zabezpieczeniu karty. Nie miało to miejsca w tej sprawie, skoro powód nawet nie wie dokładnie, kiedy i gdzie kartę utracił, a dowiedział się o tym wiele dni po dokonaniu nią nieuczciwych transakcji. Po trzecie, nie doszło do naruszenia art. 5 u.e.i.p. – formalnie powód potwierdził bowiem dokonane transakcje – na dokumencie obciążeniowym widnieje jego podpis, który jednak jest podpisem podrobionym. Podstawowa przyczyna oczywistej bezzasadności skargi wynika jednak z niedołożenia przez powoda staranności w przechowywaniu karty – jego zachowanie można wręcz oceniać jako skrajnie lekceważące. Nie może zatem konsekwencjami swojego niewłaściwego wykonywania zobowiązań z umowy towarzyszącej wydaniu karty obciążać banku.

Odmienna interpretacja prowadziła by zresztą do rezultatów absurdalnych – w zasadzie uniemożliwiłaby obrót kartami.

W tym stanie rzeczy skarga nie zasługuje na przyjęcie do rozpoznania (art. 424⁹ k.p.c.).

eb